

(Il Tempo - A.Austini) Kolejne dwa elementy do dopasowania w mozaice Romy, jeden, tak naprawdę, wróci jedynie na swoje miejsce: Szczęśny jest o krok od zatwierdzenia. Drugi, Diawara, jest coraz bliżej i jest gotowy zastąpić Paredesa w kadrze Spallettiego.

Dalej jest Nacho, wirtualnie gracz Giallorossich od kilku dni, ale wciąż czekający na zielone światło do Realu. Wczoraj Sabatini podzielił swoją uwagę między różne stoły negocjacyjne, od rana miał spotkania w Mediolanie i wrócił do stolicy późnym popołudniem. Z Trigorii złożono Arsenalowi nową propozycję, w której Roma zobowiązuje się płacić część wynagrodzenia Szczęśnego, większą niż w poprzednim sezonie (1 mln euro z 3 mln netto) i zapłacić nieco poniżej 1 mln euro za wypożyczenie, ustalając cenę prawa do wykupu na 13-15 mln. Odpowiedzi Kanonierów oczekuje się w ciągu kilku dni, kierownictwo Romy jest pewne siebie i ma zamiar umieścić nazwisko polskiego bramkarza na liście powołanych na sobotni wyjazd do Bostonu. Z radością dla Spallettiego, który wstawił się we własnej osobie za zatwierdzeniem Wojciecha. W międzyczasie trener docenił podejście Alissona, w trakcie jego pierwszych dni w barwach Romy i jest gotowy rotować na pozycji numer 1: wykluczonym jest, że Brazylijczyk pójdzie na wypożyczenie. Przyszłość jest w całości w jego rękach, biorąc pod uwagę za niemal pewne, że Roma nie wykupi Szczęśnego po sezonie. Sabatini zechciał jednak zabezpieczyć się alternatywą - co wydaje się jednak trudne - jeśli nie dojdzie do transferu Polaka. Rozpoczęto kontakty w sprawie Sirigu, który stał się trzecim bramkarzem PSG. W międzyczasie Skorupski przedłużył kontrakt do 2021 roku i po zakończeniu rehabilitacji wróci do Empoli w pierwszych dniach sierpnia. Bezpośrednio w USA powinien z kolei dołączyć do Romy Nacho, który trenuje cały czas w Kanadzie pod okiem Zidane'a. Porozumienie z agentem i Realem jest faktem, ale Hiszpanie muszą dać formalną zgodę. W Trigorii nieco się niecierpliwią, ale nie tracą ufności co do pozytywnego zakończenia transakcji.

Od obrony do środka pola: negocjacje Diawary nigdy nie były tak gorące jak teraz. Bologna dała Romie zgodę na negocjowanie z chłopakiem i porozumienie odnośnie pięcioletniej umowy (1 mln netto) zostało osiągnięte błyskawicznie. 19-letni Gwinejczyk odpowiedział z entuzjazmem na propozycję Giallorossich i czeka teraz na porozumienie między klubami. Podwaliny zostały utworzone kilka tygodni temu, w poniedziałek wieczorem strony zbliżyły się po kolacji Fenucciego z Sabatinim. Roma zamierza pozyskać go na zasadzie wypożyczenia z prawem wykupu: około 5 mln euro od razu i 10 mln za rok, z przymusem wykupu powiązaniem z kilkoma warunkami, dla przykładu liczbą występów pomocnika. Bologna, która chce pożegnać chłopaka na zawsze i z którym zerwała relacje z fatalny sposób, żąda, żeby klauzula przymusu była łatwa do osiągnięcia. Zamierza też umieścić w transakcji wypożyczenie Sadiq'a, być może z prawem do wykupu za przystępną cenę. Potrzeba jeszcze czasu, aby znaleźć pełne porozumienie, ale droga jest z górki.

Przyspieszenie wiąże się też z ofertami, które wpłynęły do Trigorii za Paredesa. Przede wszystkim z Zenitu, który podwyższył propozycję 15 mln euro odrzuconą

przez Romę. Rosjanie doszli do 20 mln i teraz piłka przechodzi na stronę Argentyńczyka. Jeśli po nim odejdzie Vainqueur, otworzy się miejsce dla kolejnej inwestycji w środku pola. Jak Niemiec Rudy, obserwowany, ale bez wielkiego entuzjazmu. Kolegów pożegnał już Zukanovic: wczoraj stawił się w Bergamo, aby podpisać umowę z Atalantą, która pozyska go na zasadzie wypożyczenia za 1 mln euro z prawem do wykupu za 2,5 mln. Gyombera chcą Pescara i Palermo, ale odejdzie dopiero po przyjściu Nacho. Ponce idzie do Gijon

Autor: abruzzo